

WYROK SĄDU (pierwsza izba)

z dnia 14 maja 2013 r.(\*)

Wspólnotowy znak towarowy – Postępowanie w sprawie sprzeciwu – Zgłoszenie graficznego  
wspólnotowego znaku towarowego IKFŁT KRAŚNIK – Wcześniejszy graficzny  
wspólnotowy znak towarowy FŁT – Względna podstawa odmowy rejestracji –  
Prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd – Artykuł 8 ust. 1 lit. b) rozporządzenia (WE) nr  
207/2009

W sprawie T-19/12

**Fabryka Łóżysk Tocznych-Kraśnik S.A.**, z siedzibą w Kraśniku (Polska), reprezentowana  
przez J. Siekluckiego, adwokata,

strona skarżąca,

przeciwko

**Urzędowi Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory)**  
**(OHIM)**, reprezentowanemu przez D. Walicką, działającą w charakterze pełnomocnika,

strona pozwana,

w której drugą stroną w postępowaniu przed Izłą Odwoławczą OHIM, występującą przed  
Sądem w charakterze interwenienta, jest

**Impexmetal S.A.**, z siedzibą w Warszawie (Polska), reprezentowana przez W.  
Trybowskiego, radcę prawnego, oraz K. Pyszków, adwokat,

mającej za przedmiot skargę na decyzję Pierwszej Izby Odwoławczej OHIM z dnia 27  
października 2011 r. (sprawa R 2475/2010-1), dotyczącą postępowania w sprawie sprzeciwu  
między Impexmetalem S.A. a Fabryką Łóżysk Tocznych-Kraśnik S.A.,

SĄD (pierwsza izba),

w składzie: J. Azizi (sprawozdawca), prezes, S. Frimodt Nielsen i E. Buttigieg, sędziowie,

sekretarz: E. Coulon,

po zapoznaniu się ze skargą złożoną w sekretariacie Sądu w dniu 10 stycznia 2012 r.,

po zapoznaniu się z odpowiedzią na skargę złożoną przez OHIM w sekretariacie Sądu w dniu 11 maja 2012 r.,

po zapoznaniu się z odpowiedzią interwenienta na skargę złożoną w sekretariacie Sądu w dniu 4 maja 2012 r.,

uwzględniając decyzję z dnia 23 czerwca 2012 r. odmawiającą wydania zgody na złożenie repliki,

uwzględniwszy, że w terminie miesiąca od dnia powiadomienia stron o zakończeniu procedury pisemnej nie wpłynął żaden wniosek o wyznaczenie rozprawy, i postanowiwszy, na podstawie sprawozdania sędziego sprawozdawcy i w zastosowaniu art. 135a regulaminu postępowania przed Sądem, orzec w przedmiocie skargi bez przeprowadzenia ustnego etapu postępowania,

wydaje następujący

## **Wyrok**

### **Okoliczności powstania sporu**

1 W dniu 26 września 2007 r. skarżąca, Fabryka Łożysk Tocznych - Kraśnik S.A., dokonała w Urzędzie Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) (OHIM) zgłoszenia wspólnotowego znaku towarowego na podstawie rozporządzenia Rady (WE) nr 40/94 z dnia 20 grudnia 1993 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego (Dz.U. 1994, L 11, s. 1), ze zmianami [zastąpionego rozporządzeniem Rady (WE) nr 207/2009 z dnia 26 lutego 2009 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego (Dz.U. L 78, s. 1)].

2 Znakiem towarowym, dla którego wystąpiono o rejestrację, jest następujące oznaczenie graficzne:



3 Towary, dla których wystąpiono o rejestrację, należą do klasy 7 Porozumienia nicejskiego dotyczącego międzynarodowej klasyfikacji towarów i usług dla celów rejestracji znaków z dnia 15 czerwca 1957 r., ze zmianami, i odpowiadają następującemu opisowi: „maszyny i obrabiarki; łożyska toczne i ich elementy (kulki, wałeczki łożyskowe); łożyska baryłkowe i łożyska wielkogabarytowe”.

4 Zgłoszenie wspólnotowego znaku towarowego zostało opublikowane w Biuletynie Wspólnotowych Znaków Towarowych nr 16/2008 z dnia 21 kwietnia 2008 r.

5 W dniu 27 czerwca 2008 r. interwenient, Impexmetal S.A., wniósł, działając na podstawie art. 42 ust. 1 rozporządzenia nr 40/94 (obecnie art. 41 ust. 1 rozporządzenia nr 207/2009), sprzeciw wobec rejestracji zgłoszonego znaku towarowego, podnosząc w odniesieniu do wszystkich towarów wskazanych w pkt 3 powyżej prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd w rozumieniu art. 8 ust. 1 lit. b) rozporządzenia nr 40/94 [obecnie art. 8 ust. 1 lit. b) rozporządzenia nr 207/2009].

6 Sprzeciw został oparty między innymi na następującym wcześniejszym graficznym wspólnotowym znaku towarowym, zarejestrowanym w dniu 14 lutego 2005 r. pod nr. 3415437:



oznaczającym określone towary z klasy 7, odpowiadające następującemu opisowi: „łożyska toczne (jak łożyska kulkowe, wałeczkowe, baryłkowe i igielkowe)”.

7 Decyzją z dnia 19 października 2010 r. Wydział Sprzeciwów uwzględnił sprzeciw, stwierdzając, że w przypadku kolidujących ze sobą znaków towarowych istnieje prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd.

8 W dniu 15 grudnia 2010 r. skarżąca – działając na podstawie art. 58–64 rozporządzenia nr 207/2009 – wniosła do OHIM odwołanie od decyzji Wydziału Sprzeciwów.

9 Decyzją z dnia 27 października 2011 r. (zwaną dalej „zaskarżoną decyzją”) Pierwsza Izba Odwoławcza oddaliła odwołanie i potwierdziła istnienie w przypadku kolidujących ze sobą znaków towarowych prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd w rozumieniu art. 8 ust. 1 lit. b) rozporządzenia nr 207/2009.

10 Co się tyczy porównania towarów, Izba Odwoławcza stwierdziła, że wykaz towarów oznaczonych wcześniejszym znakiem towarowym zawiera łożyska toczne, przy czym to ogólne pojęcie obejmuje między innymi pozostałe towary wskazane w tym wykazie, a mianowicie łożyska kulkowe, łożyska wałeczkowe, łożyska igielkowe i łożyska baryłkowe, jak również łożyska baryłkowe oznaczone zgłoszonym znakiem towarowym. W konsekwencji wymienione powyżej towary są identyczne z towarami odpowiadającymi opisowi: „łożyska toczne i ich elementy (kulki, wałeczki łożyskowe); łożyska baryłkowe i łożyska wielkogabarytowe”, objętymi zgłoszeniem znaku towarowego. Ponadto w zakresie, w jakim wyrażenie „ich elementy” odnosi się do części składowych, istnieje co najmniej – z uwagi na stosunek komplementarności między tymi towarami a poszczególnymi rodzajami łożysk – wysoki poziom podobieństwa. Wreszcie w ocenie Izby Odwoławczej w towarach odpowiadających opisowi: „maszyny i obrabiarki”, często zamontowane są także różne łożyska, wobec czego między tymi towarami a towarami oznaczonymi wcześniejszym znakiem towarowym występuje pewne podobieństwo, a nie – jak wskazywał Wydział Sprzeciwów – identyczność (pkt 14–16 zaskarżonej decyzji).

11 W odniesieniu do właściwego kręgu odbiorców Izba Odwoławcza uznała, że rozpatrywane towary są skierowane do specjalistów w dziedzinie techniki maszynowej oraz do majsterkowiczów obeznanych w technice, których poziom uwagi jest ogólnie dość wysoki. Wobec tego, że wcześniejszy znak towarowy jest znakiem wspólnotowym, należy brać pod uwagę konsumenta europejskiego (pkt 17 i 18 zaskarżonej decyzji).

12 W ramach porównania kolidujących ze sobą oznaczeń Izba Odwoławcza uznała między innymi za mało prawdopodobne, że konsument będzie postrzegał pierwszy element oznaczenia tworzącego zgłoszony znak towarowy jako IKFŁT, stwierdzając, iż będzie on raczej rozdzielał elementy oczywiste, czyli element „ik” i element „fłt”, z których ostatni zachowuje samodzielną pozycję i jest zapisany czcionką sprawiającą wrażenie nowoczesności. Tymczasem oznaczenie FŁT tworzące wcześniejszy znak towarowy składa się z połączenia liter w kolorze czerwonym, zapisanych szczególnym rodzajem czcionki, który nie może zostać uznany za nowoczesny. W tym względzie Izba Odwoławcza dodała, że wielka litera „Ł” może zostać uznana przez konsumentów, w których językach ta litera nie występuje, za oryginalną czy też rzadko spotykaną (pkt 20–22 zaskarżonej decyzji).

13 Na płaszczyźnie konceptualnej Izba Odwoławcza stwierdziła, iż oznaczenie tworzące zgłoszony znak towarowy nie posiada jasnego znaczenia, zważywszy, że jedynie element słowny „kraśnik” może zostać uznany przez polskich konsumentów za wskazanie miasta o tej nazwie, gdzie znajduje się siedziba skarżącej. Izba Odwoławcza zauważyła również, że

oznaczenie FŁT tworzące wcześniejszy znak towarowy nie posiada natomiast żadnego znaczenia semantycznego i nie stanowi żadnego znanego jej skrótu. W rezultacie przeprowadzenie porównania konceptualnego nie było możliwe (pkt 23 zaskarżonej decyzji).

14 W ramach porównania wizualnego kolidujących ze sobą oznaczeń Izba Odwoławcza uznała, że nawet jeżeli kombinacja liter „flt” występuje w obu tych oznaczeniach, to różnice wynikające z dodatkowych elementów zawartych w oznaczeniu tworzącym zgłoszony znak towarowy znoszą istniejące podobieństwa, w związku z czym należy stwierdzić jedynie ograniczone podobieństwo na płaszczyźnie wizualnej (pkt 24 zaskarżonej decyzji).

15 Co się tyczy aspektu fonetycznego, Izba Odwoławcza wskazała, że niezależnie od języka danego konsumenta i biorąc pod uwagę strukturę oznaczenia tworzącego zgłoszony znak towarowy, wymawiane na głos może być jedynie połączenie liter „ikflt”. Odmienna kolorystyka elementów „ik” i „flt” skłoni konsumenta raczej do odrębnego zaakcentowania tych elementów niż do łączenia ich w jedną (niewymawialną) kombinację liter. To samo odnosi się do przypadku, gdyby konsument wyodrębnił w ramach omawianego oznaczenia kombinację liter „kflt”. Wobec tego, że oznaczenie tworzące wcześniejszy znak towarowy stanowi integralną część oznaczenia zgłoszonego znaku towarowego, wspomniane oznaczenia są podobne z fonetycznego punktu widzenia. W tym zakresie należy stwierdzić, że litera „ł” będzie wymawiana przez osoby, w których języku nie występuje, jako „el” i że ewentualne zaakcentowanie tej litery przy wymawianiu kolidujących ze sobą oznaczeń nie wpływa na dokonywaną ocenę, ponieważ dotyczy ono obu omawianych oznaczeń w tym samym stopniu. W rezultacie zdaniem Izby Odwoławczej między wspomnianymi oznaczeniami występuje podobieństwo, które jest wzmocnione na obszarach, gdzie wielka litera „Ł” nie jest znana (pkt 25–27 zaskarżonej decyzji).

16 W odniesieniu do prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd Izba Odwoławcza przypomniała na wstępie, że na podstawie art. 1 ust. 2 rozporządzenia nr 207/2009 wcześniejszy znak towarowy, jako wspólnotowy znak towarowy, jest chroniony w identyczny sposób we wszystkich państwach członkowskich, a zatem można się na niego powoływać wobec każdego późniejszego zgłoszenia znaku towarowego, które naruszałoby jego ochronę, choćby w zakresie postrzegania go przez konsumentów na części obszaru Unii. Następnie wskazała ona, że nawet jeśli konsumenci wykazują w zakresie rozpatrywanych towarów lekko podwyższony poziom uwagi, to różnica między kolidującymi ze sobą oznaczeniami nie jest – z powodu identyczności lub podobieństwa rzeczonych towarów oraz podobieństwa oznaczeń tworzących te znaki – wystarczająca do tego, by można było wykluczyć wszelkie prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd. W ocenie Izby Odwoławczej należy przy tym uwzględnić, że konsument rzadko kiedy ma okazję zobaczenia dwóch znaków obok siebie i musi ufać niedoskonałemu obrazowi zachowanemu w pamięci. A zatem może on uznać, że oba omawiane oznaczenia pochodzą z tego samego przedsiębiorstwa lub z przedsiębiorstw powiązanych gospodarczo, przy czym zgłoszony znak towarowy firmuje bardziej nowoczesną linię produktów lub stanowi unowocześniony znak towarowy danego przedsiębiorstwa (pkt 28–31 zaskarżonej decyzji).

## **Żądania stron**

17 Skarżąca wnosi do Sądu o:

- stwierdzenie nieważności zaskarżonej decyzji;
- obciążenie OHIM i interwenienta kosztami postępowania.

18 OHIM i interwenient wnoszą do Sądu o:

- oddalenie skargi;
- obciążenie skarżącej kosztami postępowania.

## **Co do prawa**

19 W uzasadnieniu skargi skarżąca podnosi tylko jeden zarzut, dotyczący naruszenia art. 8 ust. 1 lit. b) rozporządzenia nr 207/2009, który dzieli się na kilka części.

20 Po pierwsze, Izba Odwoławcza popełniła błąd w ocenie, stwierdzając podobieństwo między z jednej strony „maszynami i obrabiarkami” oznaczonymi zgłoszonym znakiem towarowym a z drugiej strony „łożyskami” oznaczonymi wcześniejszym znakiem towarowym. Po drugie i przede wszystkim, zaskarżona decyzja dotknięta jest błędem w ocenie podobieństwa kolidujących ze sobą oznaczeń, ponieważ różnice występujące między wspomnianymi oznaczeniami postrzeganymi jako całość wykluczają z punktu widzenia przeciętnego profesjonalnego konsumenta wszelkie prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd co do pochodzenia wszystkich rozpatrywanych towarów. Po trzecie, skarżąca twierdzi, że Izba Odwoławcza powinna była wypowiedzieć się na temat podnoszonych przez nią argumentów, zgodnie z którymi kombinacja liter „flt” od dawna stanowi część jej firmy i jest jej „historycznie uzasadnionym oznaczeniem”. Po czwarte, Izba Odwoławcza nie uwzględniła długotrwałej i pokojowej koegzystencji kolidujących ze sobą znaków towarowych, która stanowi w niniejszym przypadku istotną okoliczność przeciwko zastosowaniu art. 8 ust. 1 lit. b) rozporządzenia nr 207/2009.

21 Po pierwsze, co się tyczy błędu w ocenie podobieństwa między „maszynami i obrabiarkami” a „łożyskami”, skarżąca podnosi ogólnie, że nie można zasadnie stwierdzić podobieństwa towarów tylko na tej podstawie, że jeden produkt może wchodzić w skład lub stanowić element drugiego produktu. Takie podejście oznacza bowiem konieczność potwierdzenia podobieństwa towarów, które są oczywiście różne z perspektywy zwykłych warunków obrotu gospodarczego.

22 Po drugie, jeżeli chodzi o porównanie kolidujących ze sobą oznaczeń, skarżąca wskazuje głównie, że Izba Odwoławcza nie doceniła znaczenia poważnych różnic między tymi oznaczeniami, które wywierają całościowo odmienne wrażenie. I tak, element składający się z wielkiej litery „K”, pogrubionej z lewej strony, w kolorze czarnym, z umiejscowioną wewnątrz kulką z białą plamką, występuje wyłącznie w oznaczeniu KFŁT KRAŚNIK. Ten charakterystyczny element graficzny, umieszczony na początku rzeczonoego oznaczenia, bardzo mocno oddziałuje na percepcję przeciętnego odbiorcy i odgrywa zatem bardzo istotną rolę w zgłoszonym znaku towarowym, poważnie odróżniając ten znak od wcześniejszego znaku towarowego na płaszczyznach wizualnej i fonetycznej. Poza tym element „kraśnik” występuje jedynie w zgłoszonym znaku towarowym, zajmując około jednej trzeciej jego całkowitej powierzchni, co istotnie wzmacnia odmienną kolidujących ze sobą znaków towarowych. Wreszcie kolidujące ze sobą znaki towarowe zapisane są odmiennym krojem pisma i istotnie różnią się kolorystyką, na co uwagę zwróciła sama Izba Odwoławcza.

23 Po trzecie, skarżąca krytykuje Izbę Odwoławczą zasadniczo za to, że nie wzięła pod uwagę, iż kombinacja liter „fłt” stanowi część jej firmy, która jest używana od bardzo dawna i jest zatem jej „historycznie uzasadnionym oznaczeniem”. Utrzymuje ona, że faktycznie używała tej kombinacji liter jako oznaczenia odróżniającego w sposób intensywny i trwały na długo przed zgłoszeniem do rejestracji wcześniejszego znaku towarowego.

24 Po czwarte, skarżąca zarzuca Izbie Odwoławczej niedokonanie oceny długoletniej i pokojowej koegzystencji kolidujących ze sobą znaków towarowych na rynku łożysk tocznych zarówno w Polsce, jak i w innych państwach członkowskich. Owa koegzystencja wynika w szczególności z długoletniej współpracy między skarżącą a interwenientem na wspomnianym rynku.

25 OHIM i interwenient wnoszą o oddalenie jedynego zarzutu skarżącej, a w efekcie – skargi w całości.

26 Sąd przypomina, że zgodnie z art. 8 ust. 1 lit. b) rozporządzenia nr 207/2009 w wyniku sprzeciwu właściciela wcześniejszego znaku towarowego zgłoszonego znaku towarowego nie rejestruje się, jeżeli z powodu identyczności z wcześniejszym znakiem towarowym lub podobieństwa do niego i identyczności lub podobieństwa towarów lub usług oznaczonych tymi dwoma znakami towarowymi istnieje prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd

odbiorców na terytorium, na którym wcześniejszy znak towarowy jest chroniony. Prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd obejmuje również prawdopodobieństwo skojarzenia z wcześniejszym znakiem towarowym.

27 Jak zostało uznane w utrwalonym orzecznictwie, prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd istnieje, jeśli odbiorcy mogliby uznać, że dane towary lub usługi pochodzą z tego samego przedsiębiorstwa lub ewentualnie z przedsiębiorstw powiązanych gospodarczo [zob. wyrok Sądu z dnia 9 lipca 2003 r. w sprawie T-162/01 Laboratorios RTB przeciwko OHIM – Giorgio Beverly Hills (GIORGIO BEVERLY HILLS), Rec. s. II-2821, pkt 30 i przytoczone tam orzecznictwo].

28 Do celów stosowania art. 8 ust. 1 lit. b) rozporządzenia nr 207/2009 prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd zakłada jednocześnie istnienie identyczności lub podobieństwa między kolidującymi ze sobą znakami towarowymi oraz identyczności lub podobieństwa oznaczonych tymi znakami towarów lub usług. Są to przesłanki kumulatywne [wyrok Trybunału z dnia 13 września 2007 r. w sprawie C-234/06 P Il Ponte Finanziaria przeciwko OHIM, Zb.Orz. s. I-7333, pkt 48; wyrok Sądu z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie T-316/07 Commercy przeciwko OHIM – easyGroup IP Licensing (easyHotel), Zb.Orz. s. II-43, pkt 42].

29 Ocena prawdopodobieństwa wprowadzenia odbiorców w błąd jest zależna od licznych czynników i winna być dokonywana całościowo, z uwzględnieniem wszystkich czynników istotnych w danym wypadku. Ową całościową ocenę – w zakresie, w jakim dotyczy wizualnego, fonetycznego lub konceptualnego podobieństwa kolidujących ze sobą znaków – należy oprzeć na wywieranym przez te znaki całościowym wrażeniu, ze szczególnym uwzględnieniem ich elementów odróżniających i dominujących (zob. wyroki Trybunału: z dnia 12 czerwca 2007 r. w sprawie C-334/05 P OHIM przeciwko Shaker, Zb.Orz. s. I-4529, pkt 34, 35; z dnia 3 września 2009 r. w sprawie C-498/07 P Aceites del Sur-Coosur przeciwko Koipe, Zb.Orz. s. I-7371, pkt 59, 60 i przytoczone tam orzecznictwo). Ponadto wspomniana ocena uwzględnia pewną współzależność branż pod uwagę czynników, skutkiem czego niski stopień podobieństwa między oznaczonymi towarami lub usługami może być zrównoważony wysokim stopniem podobieństwa między samymi znakami i odwrotnie (wyrok Trybunału z dnia 17 kwietnia 2008 r. w sprawie C-108/07 P Ferrero Deutschland przeciwko OHIM, niepublikowany w Zbiorze, pkt 44, 45; ww. w pkt 28 wyrok w sprawie easyHotel, pkt 41).

30 W niniejszej sprawie skarżąca nie zgadza się ze stwierdzeniem, że w przypadku kolidujących ze sobą znaków towarowych występuje prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd.



31 Na wstępie należy zauważyć, że strony nie kwestionują ustaleń zawartych w pkt 17 i 18 zaskarżonej decyzji, zgodnie z którymi, dokonując oceny prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd w niniejszym przypadku, należy odnieść się do sposobu postrzegania konsumenta europejskiego będącego specjalistą w dziedzinie techniki maszynowej lub majsterkowiczem obeznanym w technice, którego poziom uwagi jest ogólnie dość wysoki. Stwierdzenie to nie jest dotknięte błędem, a zatem należy je potwierdzić.

32 Co się tyczy pierwszej części jedyne zarzutu, dotyczącej błędu w ocenie w zakresie podobieństwa między „maszynami i obrabiarkami” a „łożyskami”, należy stwierdzić, że skarżąca nie kwestionuje dokonanej przez Izbę Odwoławczą oceny, zgodnie z którą co do zasady kolidujące ze sobą znaki towarowe odnoszą się do towarów w znacznej części identycznych lub przynajmniej bardzo podobnych z uwagi na łączący je stosunek komplementarności, jeśli wziąć pod uwagę, że zgłoszony znak towarowy obejmuje „łożyska toczne (Wälzlager) i ich elementy (kulki, wałeczki łożyskowe)” oraz „łożyska baryłkowe i łożyska wielkogabarytowe”, a wcześniejszy znak towarowy – „łożyska toczne (jak łożyska kulkowe, wałeczkowe, baryłkowe i igielkowe)” (pkt 14 i 15 zaskarżonej decyzji). Ocena ta nie zawiera bowiem błędów i należy ją potwierdzić.

33 Skarżąca poprzestaje na krytyce twierdzenia zawartego w pkt 16 zaskarżonej decyzji, zgodnie z którym w towarach odpowiadających opisowi „maszyny i obrabiarki” często zamontowane są także różne łożyska, wobec czego towary te wykazują podobieństwo do towarów oznaczonych wcześniejszym znakiem towarowym.

34 Jak uznano w utrwalonym orzecznictwie, przy ocenie podobieństwa rozpatrywanych towarów należy uwzględnić wszystkie istotne czynniki charakteryzujące ich wzajemny stosunek. Czynniki te obejmują w szczególności charakter towarów, ich przeznaczenie, sposób używania, jak również to, czy konkurują one ze sobą, czy też się uzupełniają (zob. analogicznie wyrok Trybunału z dnia 29 września 1998 r. w sprawie C-39/97 Canon, Rec. s. I-5507, pkt 23). Pod uwagę mogą zostać wzięte także inne czynniki, na przykład kanały dystrybucji rozpatrywanych towarów [zob. wyrok Sądu z dnia 26 października 2011 r. w sprawie T-426/09 Bayerische Asphaltmischwerke przeciwko OHIM – Koninklijke BAM Groep (bam), niepublikowany w Zbiorze, pkt 48 i przytoczone tam orzecznictwo]. W orzecznictwie sprecyzowano również, po pierwsze, że zwykła okoliczność, iż dany towar może być wykorzystany jako część, wyposażenie lub element składowy innego towaru, nie jest sama w sobie wystarczająca, aby dowieść, iż produkty końcowe, scalające te części składowe, są podobne, ponieważ w szczególności ich przeznaczenie i zainteresowany krąg odbiorców mogą się całkowicie różnić [wyrok Sądu z dnia 27 października 2005 r. w sprawie T-336/03, Éditions Albert René przeciwko OHMI – Orange (MOBILIX), Zb.Orz. s. II-4667, pkt 61]. Po drugie, zgodnie z tym orzecznictwem fakt, że rozpatrywane towary są często sprzedawane w tych samych branżowych punktach sprzedaży, może ułatwić danemu konsumentowi dostrzeżenie ścisłego związku pomiędzy nimi i wzmocnić wrażenie, że za ich produkcję odpowiedzialne jest to samo przedsiębiorstwo [zob. podobnie wyrok Sądu z dnia

11 lipca 2007 r. w sprawie T-443/05 El Corte Inglés przeciwko OHIM – Bolaños Sabri (PiraÑAM diseño original Juan Bolaños), Zb.Orz. s. II-2579, pkt 50].

35 W tym względzie należy stwierdzić, że wbrew temu, co podnosi skarżąca, Izba Odwoławcza nie ograniczyła się do wywiedzenia podobieństwa między „maszynami i obrabiarkami” a „łożyskami” z samego faktu, że te ostatnie stanowią części składowe tych pierwszych. Jak słusznie bowiem zauważyli OHIM i interwenient, zawarte w pkt 15 i 16 zaskarżonej decyzji twierdzenia, jakkolwiek lakoniczne, należy rozumieć w ten sposób, że łożyska stanowią ogólnie podstawową i nieodzowną część składową wspomnianych maszyn lub obrabiarek, zapewniając ich prawidłowe działanie, wobec czego towary te są ze sobą ściśle powiązane, wykazują charakter komplementarny i są skierowane do tego samego kręgu nabywców lub użytkowników. Okoliczność ta powoduje ponadto, że wspomniane towary są często sprzedawane w drodze tych samych kanałów dystrybucji i w tych samych punktach sprzedaży, co ułatwia właściwemu kręgowi odbiorców dostrzeżenie ścisłego związku i funkcjonalnej komplementarności między nimi, a także wzmacnia wrażenie, że odpowiedzialność za ich produkcję ponosi to samo przedsiębiorstwo. A zatem ze względu na komplementarność tych towarów w zakresie ich używania i sprzedaży Izba Odwoławcza miała uzasadnione podstawy, by stwierdzić, że między rozpatrywanymi towarami występuje pewne podobieństwo.

36 W zakresie, w jakim skarżąca powołuje się na odmienną praktykę decyzyjną w tym względzie, wystarczy stwierdzić, że OHIM jest zobowiązany rozstrzygać każdą sprawę odrębnie, z uwzględnieniem właściwych jej okoliczności, i nie jest związany wcześniejszymi decyzjami wydanymi w innych sprawach. Zgodność z prawem decyzji izb odwoławczych winna bowiem być oceniana wyłącznie na podstawie rozporządzenia nr 207/2009, nie zaś w świetle wcześniejszej praktyki decyzyjnej tych izb (wyroki Trybunału: z dnia 12 stycznia 2006 r. w sprawie C-173/04 P Deutsche SiSi-Werke przeciwko OHIM, Zb.Orz. s. I-551, pkt 48; z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie C-306/11 P XXXLutz Marken przeciwko OHIM, niepublikowany w Zbiorze, pkt 91; postanowienie Trybunału z dnia 3 października 2012 r. w sprawie C-649/11 P Cooperativa Vitivinícola Arousana przeciwko OHIM i Sotelo Ares, niepublikowane w Zbiorze, pkt 59). Ponadto Sąd w ramach sprawowanej przez siebie kontroli zgodności z prawem nie jest związany praktyką decyzyjną OHIM [wyrok Trybunału z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie C-412/05 P Alcon przeciwko OHIM, Zb.Orz. s. I-3569, pkt 65; wyrok Sądu z dnia 22 kwietnia 2008 r. w sprawie T-233/06 Casa Editorial el Tiempo przeciwko OHIM – Instituto Nacional de Meteorología (EL TIEMPO), niepublikowany w Zbiorze, pkt 48].

37 W konsekwencji pierwsza część jedyne go zarzutu, dotycząca błędu w ocenie podobieństwa rozpatrywanych towarów, musi zostać oddalona jako bezzasadna.

38 Co się tyczy drugiej części jedyne zarzutu, dotyczącej błędu w ocenie podobieństwa kolidujących ze sobą oznaczeń, należy przypomnieć, że skarżąca kwestionuje przede wszystkim istnienie w odczuciu wyspecjalizowanego konsumenta, wykazującego wysoki poziom uwagi, wizualnego i fonetycznego podobieństwa kolidujących ze sobą oznaczeń.

39 Po pierwsze, oznaczenie tworzące zgłoszony znak towarowy różni się wyraźnie od oznaczenia tworzącego wcześniejszy znak towarowy elementem w postaci wielkiej litery „K”, która jest wyróżniona graficznie i znajduje się na początku pierwszego oznaczenia. Po drugie, różnicę tę podkreśla element „kraśnik”, który zajmuje jedną trzecią całkowitej powierzchni pierwszego oznaczenia, czyni je znacznie dłuższym i powoduje, że jest ono zapisane – w przeciwieństwie do drugiego oznaczenia – w dwóch, umieszczonych jedna pod drugą, liniach. Po trzecie, sam fakt, że każde z kolidujących ze sobą oznaczeń zawiera wielkie litery „F”, „Ł” i „T”, nie jest rozstrzygający, ponieważ w pierwszym oznaczeniu są to trzy z ogółem jedenastu liter, które nie są umieszczone na początku wspomnianego oznaczenia. Po czwarte, brak jest podstaw, by stwierdzić, że z powodu kolorystyki właściwy krąg odbiorców będzie spontanicznie rozdzielał elementy „ik” i „fłt” widniejące w górnej części pierwszego oznaczenia, zamiast czytać lub wymawiać to oznaczenie: „kflłt” lub „ikflłt”, czy też „kflłt kraśnik” lub „ikflłt kraśnik”. Po piąte, skarżąca nie zgadza się z ustaleniem, że odbiorcy niezający polskiego będą postrzegać wielką literę „Ł” jako oryginalną, czy wręcz rzadko spotykaną.

40 Co się tyczy porównania kolidujących ze sobą oznaczeń na płaszczyznach wizualnej i fonetycznej, należy przypomnieć, iż w ogólnym zarysie Izba Odwoławcza stwierdziła na wstępie, po pierwsze, że jest mało prawdopodobne, by właściwy krąg odbiorców postrzegał pierwszy element oznaczenia tworzącego zgłoszony znak towarowy jako „ikflłt”, i że wspomniani odbiorcy będą raczej rozdzielać elementy oczywiste, czyli element „ik” i element „fłt”, z których ostatni zachowuje samodzielną pozycję, a po drugie, że konsument niemówiący po polsku będzie uważał wielką literę „Ł” za oryginalną lub rzadko spotykaną (pkt 20–22 zaskarżonej decyzji). Następnie w odniesieniu do porównania wizualnego przyznała ona, że nawet jeżeli każde z kolidujących ze sobą oznaczeń zawiera kombinację liter „fłt”, to różnice wynikające z innych elementów występujących w oznaczeniu tworzącym zgłoszony znak towarowy znoszą te podobieństwa, w związku z czym należało stwierdzić jedynie ograniczone podobieństwo między wspomnianymi oznaczeniami (pkt 24 zaskarżonej decyzji). Wreszcie w odniesieniu do porównania fonetycznego Izba Odwoławcza wskazała zasadniczo, że wymawiane na głos może być jedynie połączenie liter „ikflłt”, a odmienna kolorystyka elementów „ik” i „fłt” skłoni konsumenta raczej do odrębnego zaakcentowania tych elementów niż do łączenia ich w jedną niewymawialną kombinację liter. To samo odnosiłoby się do sytuacji, gdyby konsument wyróżniał kombinację liter „kflłt” w oznaczeniu tworzącym zgłoszony znak towarowy. Izba Odwoławcza wywiodła z tego, że kolidujące ze sobą oznaczenia były do siebie podobne na płaszczyźnie fonetycznej, niezależnie od sposobu, w jaki właściwy krąg odbiorców może wymawiać literę „ł” (pkt 25–27 zaskarżonej decyzji).

41 Jeżeli chodzi o porównanie na płaszczyźnie wizualnej, należy stwierdzić, że z przyczyn wskazanych przez skarżącą Izba Odwoławcza stwierdziła jedynie ograniczone podobieństwo kolidujących ze sobą oznaczeń, głównie z uwagi na to, że podobieństwo wywołane kombinacją liter „flt” zostało w znacznej mierze zniesione przez różnice wynikające z pozostałych elementów oznaczenia tworzącego zgłoszony znak towarowy.

42 Wbrew temu, co podnosi skarżąca, ocena ta pozbawiona jest błędu, ponieważ kolidujące ze sobą oznaczenia wykazują istotne podobieństwa wizualne.

43 Z jednej strony, jak wskazują również OHIM i interwenient, kombinacja liter „flt” występuje w identycznym porządku i jest podobna pod względem graficznym, a mianowicie w obu oznaczeniach zapisana jest w kolorze czerwonym i majuskułami, a także wprowadzie nieco odmienną, jednak niedominującą, czcionką. Podobieństwo to podkreślone jest przez okoliczność, że owa kombinacja liter, znajdując się w górnej części oznaczenia tworzącego zgłoszony znak towarowy, zwraca uwagę właściwego kręgu odbiorców, mimo że poprzedzona jest wielką, stylizowaną literą „K” zawierającą czarną kulkę. Wspomniana wielka litera w kolorze szarawym traci bowiem na wyrazistości przed kombinacją liter „flt”, która jest przedstawiona w kolorze intensywnej czerwieni nadającym jej silnie odróżniający charakter, skutkiem czego na płaszczyźnie wizualnej kombinacja ta zajmuje samodzielną pozycję w oznaczeniu tworzącym zgłoszony znak towarowy. W konsekwencji w szczególnych okolicznościach niniejszej sprawy nie można uwzględnić argumentu skarżącej, zgodnie z którym konsument, nawet jeżeli wykazuje podwyższony poziom uwagi, przywiązuje większą wagę do początku oznaczenia, czy wręcz przypisuje mu podstawowe znaczenie.

44 Z drugiej strony należy także odrzucić argument skarżącej, zgodnie z którym element „kraśnik” występujący w dolnej części oznaczenia tworzącego zgłoszony znak towarowy może znieść stwierdzone podobieństwo kolidujących ze sobą oznaczeń. Mimo że elementowi temu również nadano kolor intensywnej czerwieni i mimo że został on także przedstawiony za pomocą wielkich liter zapisanych tą samą czcionką, jego litery są znacznie mniejsze niż litery elementu „flt”, w związku z czym bardzo uważny konsument przypisze mu mniejsze znaczenie niż elementowi odróżniającemu „flt”, którego litery mają rozmiar mniej więcej dwukrotnie większy niż litery elementu „kraśnik” i który nabiera zatem z wizualnego punktu widzenia charakteru dominującego w ramach całości oznaczenia tworzącego zgłoszony znak towarowy. Jednocześnie w tych okolicznościach fakt, że oznaczenie tworzące zgłoszony znak towarowy zawiera dwie, umieszczone jedna pod drugą, linie i składa się z jedenastu liter, natomiast oznaczenie tworzące wcześniejszy znak towarowy ma ich jedynie trzy, nie może w odczuciu konsumenta znieść ich podobieństwa wynikającego z tego, że element odróżniający i wizualnie dominujący „flt” występujący w oznaczeniu tworzącym zgłoszony znak towarowy jest zbieżny z oznaczeniem tworzącym wcześniejszy znak towarowy, które jest także czerwone. Wreszcie w tym kontekście okoliczność, że oba te oznaczenia zawierają wielką literę „L”, nie wywiera żadnego wpływu na dokonywaną ocenę na płaszczyźnie wizualnej.

45 Co się tyczy porównania fonetycznego, skarżąca kwestionuje istnienie podobieństwa fonetycznego między kolidującymi ze sobą oznaczeniami, wskazując, że właściwy krąg odbiorców będzie skłonny wymawiać zgłoszony znak towarowy „kft kraśnik” lub „ikft kraśnik”. Ponadto Izba Odwoławcza popełniła zdaniem skarżącej błąd w ocenie, stwierdzając, że właściwy krąg odbiorców wymawiałby odrębnie elementy „k” lub „ik” oraz „ft”.

46 Argumentów tych nie można jednak uwzględnić.

47 W tym względzie należy na wstępie przypomnieć, że również w ramach oceny fonetycznego aspektu znaku towarowego należy mieć na uwadze współzależność między aspektami wizualnym a fonetycznym tego znaku. W przypadku złożonego znaku towarowego zawierającego elementy słowne te ostatnie mogą, w zależności od ich cech graficznych, mieć mniej lub bardziej wyraźny wpływ pod względem wizualnym. I tak, w przypadku, w którym tego rodzaju znak składa się z więcej niż jednego elementu słownego, nie można wykluczyć, że z powodu na przykład rozmiaru tych elementów, ich koloru lub zajmowanej przez nie pozycji niektóre z nich będą mogły przyciągać większą uwagę konsumenta, prowadząc do tego, że ów konsument, zmuszony opisać dany znak słownie, będzie skłonny wypowiedzieć tylko te elementy, pomijając pozostałe. Wrażenie wizualne wynikające ze szczególnych cech graficznych elementów słownych oznaczenia złożonego może zatem wpłynąć na fonetyczne postrzeganie oznaczenia [wyrok Sądu z dnia 12 lipca 2011 r. w sprawie T-374/08 Aldi Einkauf przeciwko OHIM – Illinois Tools Works (TOP CRAFT), niepublikowany w Zbiorze, pkt 56].

48 Następnie w kontekście niniejszej sprawy, zważywszy na odróżniający, samodzielny i dominujący charakter elementu „ft” w oznaczeniu tworzącym zgłoszony znak towarowy, szczególnie widocznego ze względu na jego intensywnie czerwony kolor, Izba Odwoławcza mogła uznać, nie popełniając błędu w ocenie, że właściwy krąg odbiorców będzie skłonny czytać i wymawiać elementy „k” i „ft” osobno, akcentując ten ostatni element, zamiast wymawiać je razem, co byłoby ponadto trudniejsze. Otóż, jak stwierdziła Izba Odwoławcza w pkt 26 zaskarżonej decyzji, wymowa kombinacji liter „ft” jest identyczna dla znacznej większości konsumentów europejskich, niezależnie od ich umiejętności językowych, albo z tego względu, że w głównej mierze wymawiają oni literę „f” jako „l”, albo dlatego, że osoby mówiące po polsku wymawiają tę literę jako „oue” lub „eou”.

49 Z tych samych przyczyn skarżąca nie może skutecznie podnosić, że konsumenci ci będą ogólnie skłonni wymawiać oznaczenie tworzące zgłoszony znak towarowy „kft kraśnik” lub „ikft kraśnik”. Jak zauważyli OHIM i interwenient, przynajmniej polscy konsumenci wykazujący wysoki poziom uwagi, z których w znacznej mierze składa się właściwy krąg odbiorców, dostrzegą w elemencie „kraśnik” oznaczenie geograficzne, a mianowicie nazwę polskiego miasta, które to oznaczenie ma charakter opisowy i nieznacznie odróżniający i będzie przyciągało ich uwagę w mniejszym stopniu niż bardzo odróżniający i dominujący element „ft”. W tych okolicznościach Izba Odwoławcza miała słuszne podstawy, by

stwierdzić, że w ramach oznaczenia tworzącego zgłoszony znak towarowy wymawiana byłaby prawdopodobnie jedynie kombinacja liter „ikft” lub ewentualnie kombinacja liter „ft” (pkt 25 zaskarżonej decyzji).

50 W konsekwencji Izba Odwoławcza słusznie stwierdziła istnienie podobieństwa fonetycznego między kolidującymi ze sobą oznaczeniami (pkt 25 in fine zaskarżonej decyzji).

51 Co się tyczy porównania konceptualnego, wystarczy wskazać, że skarżąca nie podważa zawartego w pkt 23 zaskarżonej decyzji stwierdzenia, zgodnie z którym nawet jeżeli konsument polski może znać znaczenie elementu „kraśnik”, to kolidujące ze sobą oznaczenia rozpatrywane jako całość nie posiadają żadnego konkretnego znaczenia semantycznego, wobec czego przeprowadzenie porównania na płaszczyźnie konceptualnej nie jest możliwe. W tym kontekście skarżąca nie podnosi także, że właściwy krąg odbiorców powinien rozpoznać w kombinacji liter „ft” skrót jej firmy, co zresztą ani nie jest prawdopodobne, ani nie zostało potwierdzone.

52 W tych okolicznościach należy oddalić wszystkie argumenty skarżącej w formie przedstawionej w pkt 39 powyżej z uwagi na ich bezzasadność i stwierdzić, że w niniejszej sprawie Izba Odwoławcza miała podstawy, by stwierdzić istnienie podobieństwa wizualnego i fonetycznego między kolidującymi ze sobą oznaczeniami.

53 W zakresie, w jakim argumenty te należy rozumieć jako jednoczesne podważenie całościowej oceny prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd, warto przypomnieć, że złożony znak towarowy może zostać uznany za podobny do innego znaku towarowego, identycznego z jednym ze składników znaku złożonego lub wykazującego do niego podobieństwo, jedynie wówczas, gdy składnik ten stanowi element dominujący w całościowym wrażeniu wywieranym przez złożony znak towarowy. Jest tak w sytuacji, gdy rzeczony składnik jest w stanie samodzielnie zdominować obraz tego znaku zachowany w pamięci przez właściwy krąg odbiorców, w wyniku czego wszystkie pozostałe składniki tego znaku towarowego nie mają znaczenia dla wywieranego przez niego całościowego wrażenia. Należy uściślić, że powyższe podejście nie oznacza wzięcia pod uwagę jednego tylko elementu złożonego znaku towarowego i porównania go z innym znakiem. Przeciwnie, porównanie takie musi zostać dokonane poprzez analizę rozpatrywanych znaków, z których każdy postrzegany jest jako całość. Jednakże nie wyklucza to, że całościowe wrażenie wywołane w pamięci właściwego kręgu odbiorców przez złożony znak towarowy może w pewnych okolicznościach zostać zdominowane przez jeden lub kilka z jego elementów [wyrok Sądu z dnia 23 października 2002 r. w sprawie T-6/01 Matratzen Concord przeciwko OHIM – Hukla Germany (MATRATZEN), Rec. s. II-4335, pkt 33, 34].

54 Z ogółu powyższych rozważań wynika, że w ramach całościowej oceny prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd Izba Odwoławcza miała uzasadnione podstawy,

by stwierdzić zasadniczo, że zważywszy na identyczność lub podobieństwo rozpatrywanych towarów, jak również na podobieństwo wizualne i fonetyczne kolidujących ze sobą oznaczeń, wynikające głównie z bardzo podobnego charakteru kombinacji liter „ft”, występującej w każdym z kolidujących ze sobą znaków towarowych i stanowiącej element odróżniający i dominujący zgłoszonego znaku towarowego, istniejące między nimi różnice nie wystarczą do tego, by móc wykluczyć wszelkie prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd (pkt 30 zaskarżonej decyzji). W rezultacie Izba Odwoławcza mogła równie słusznie uznać, że właściwy krąg odbiorców, nawet jeżeli wykazuje podwyższony poziom uwagi, odniesie wrażenie, że oznaczenia tworzące wspomniane znaki towarowe należały do tego samego przedsiębiorstwa lub ewentualnie do przedsiębiorstw powiązanych gospodarczo, przy czym zgłoszony znak towarowy firmuje bardziej nowoczesną linię produktów lub stanowi unowocześniony znak towarowy tego przedsiębiorstwa lub tych przedsiębiorstw (pkt 31 zaskarżonej decyzji). W każdym razie poza zakwestionowaniem ustaleń Izby Odwoławczej dotyczących wizualnego i fonetycznego podobieństwa kolidujących ze sobą oznaczeń skarżąca nie wysuwa żadnego konkretnego argumentu, który podważałby zasadność przeprowadzonej przez Izbę Odwoławczą całościowej oceny prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd, w tym również współzależności między poszczególnymi elementami wspomnianych oznaczeń – zarówno dominującymi, jak i tymi, które można pominąć – w ramach wywieranego przez nie całościowego wrażenia.

55 W konsekwencji drugą część jedyne zarzutu należy oddalić w całości.

56 Co się tyczy trzeciej części jedyne zarzutu, w której skarżąca zarzuca Izbie Odwoławczej, że nie ustosunkowała się do jej argumentu, zgodnie z którym kombinacja liter „ft” określa część jej istniejącej od bardzo dawna firmy i jest jej „historycznie uzasadnionym oznaczeniem odróżniającym”, wystarczy stwierdzić, że argument ten nie może podważyć zgodności z prawem zastosowania w niniejszym przypadku przez Izbę Odwoławczą art. 8 ust. 1 lit. b) rozporządzenia nr 207/2009, w związku z czym musi zostać oddalony jako bezskuteczny.

57 W odniesieniu do czwartej części jedyne zarzutu, w którym skarżąca krytykuje Izbę Odwoławczą za nieuwzględnienie wieloletniej i pokojowej koegzystencji kolidujących ze sobą znaków towarowych, należy przypomnieć, że z całą pewnością nie sposób całkowicie wykluczyć, iż w pewnych przypadkach współistnienie na rynku wcześniejszych znaków towarowych mogłoby ewentualnie zmniejszyć stwierdzone przez instancję OHIM prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd w odniesieniu do dwóch kolidujących ze sobą znaków. Tego rodzaju ewentualność może niemniej zostać uwzględniona jedynie, o ile w toku postępowania przed OHIM w przedmiocie względnych podstaw odmowy rejestracji zgłaszający znak wspólnotowy odpowiednio wykazał, iż przywołane współistnienie opiera się na braku prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd właściwego kręgu odbiorców w odniesieniu do wcześniejszego znaku towarowego, na który się powołuje, i wcześniejszego znaku interwenienta, na którym opiera się sprzeciw, i z zastrzeżeniem, że wcześniejszy znak, na który się powołuje, i zgłoszony znak towarowy są identyczne [zob. podobnie wyroki Sądu:

z dnia 20 stycznia 2010 r. w sprawie T-460/07 Nokia przeciwko OHIM – Medion (LIFE BLOG), Zb.Orz. s. II-89, pkt 68; z dnia 18 maja 2011 r. w sprawie T-376/09 Glenton España przeciwko OHIM – Polo/Lauren (POLO SANTA MARIA), niepublikowany w Zbiorze, pkt 57].

58 W rezultacie, aby dowieść zasadności swoich twierdzeń, skarżąca powinna była wykazać nie tylko, że przysługuje jej prawo do wcześniejszego znaku towarowego, który mógłby współistnieć z wcześniejszym znakiem towarowym, na którym został oparty w niniejszym przypadku sprzeciw, ale również, że wcześniejszy znak towarowy, na który się powołuje, jest identyczny ze zgłoszonym znakiem towarowym. Należy jednak zauważyć, że również gdyby przyjąć, iż skarżąca jest właścicielem wcześniejszego krajowego znaku towarowego, czego nie podnosiła w skardze, wciąż ewidentnie nie wykazała ona, po pierwsze, że owa przywoływana koegzystencja opierała się na braku prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd w odniesieniu do tych znaków, i po drugie, że wspomniany wcześniejszy znak towarowy jest identyczny ze zgłoszonym znakiem towarowym. W tych okolicznościach skarżąca nie może skutecznie zarzucać Izbie Odwoławczej, że ta nie oddaliła w sposób wyraźny jej argumentu dotyczącego podnoszonej koegzystencji kolidujących ze sobą znaków towarowych.

59 W rezultacie należy oddalić także czwartą część jedyne go zarzutu, a co za tym idzie – skargę w całości.

### **W przedmiocie kosztów**

60 Zgodnie z art. 87 § 2 regulaminu postępowania kosztami zostaje obciążona, na żądanie strony przeciwnej, strona przegrywająca sprawę.

61 Wobec tego, że skarżąca przegrała sprawę, należy – zgodnie z żądaniem OHIM i interwenienta – obciążyć ją kosztami postępowania.

Z powyższych względów

SĄD (pierwsza izba)

orzeka, co następuje:

**1) Skarga zostaje oddalona.**



**2) Fabryka Łożysk Tocznych-Kraśnik S.A. zostaje obciążona kosztami postępowania.**

Azizi

Frimodt Nielsen

Buttigieg

Wyrok ogłoszono na posiedzeniu jawnym w Luksemburgu w dniu 14 maja 2013 r.

Podpisy

\* Język postępowania: polski.